

Wojciech Stolarczyk, Szymon Pietrowski i Krzysztof Mroszczak na mecie w Zakopanem (fot. http://www.karpackiewyzwanie.pl
)

Wojciech Stolarczyk, Szymon Pietrowski i Krzysztof Mroszczak dotarli wczoraj do Zakopanego. 26 sierpnia stanęli po polskiej stronie granicy w Bieszczadach i po krótkim odpoczynku w 5 dni doszli na Podhale.

Na ostatnim, polskim odcinku przejścia łuku Karpat wciąż pokonywali duże dzienne dystanse. 1. dnia zrobili trasę Wołosate – Stary Łupków, 2. dnia doszli do Huty Polańskiej, 3. dnia byli w Tyliczu (tego dnia, 29 sierpnia, mieli już za sobą w sumie 2000 kilometrów po górach), 4. dnia w Szczawnicy, a 5. na mecie w Zakopanem. Sam finisz nie pozwalał im już jednak biec po górach ze wzlędu na zbyt duże zmęczenie mięśni.

Ostatnie kilometry karpackiego szlaku pokonywali idąc. Mimo to, przed metą jeszcze zdobyli Rysy (2499 m n.p.m). Wczoraj o 19.35 dotarli do Zakopanego.

Udało im się osiągnąć cel. Wyruszyli z Nowego Targu 7 lipca. Przeszli łuk Karpat w 45 dni (9 dni zajął im odcinek z Nowego Targu do Bratysławy i 36 dni z Orsovej do Zakopanego), a do tego w międzyczasie spłynęli Dunajem z Bratysławy do Orsovej (11 dni). W sumie cały projekt "Karpackie Wyzwanie" zajął im 56 dni.

autor: Jakub Czajkowski